

Sygn. akt III AUa 497/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Anna Polak SSA Barbara Białecka (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 kwietnia 2019 r. w S.

sprawy B. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o wysokość emerytury

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 1 sierpnia 2018 r., sygn. akt VI U 1516/18

oddala apelację.

SSA Anna Polak	SSA Jolanta Hawryszko	SSA Barbara Białecka
----------------	-----------------------	----------------------

Sygn. akt III AUa 497/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 27 kwietnia 2006 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. ustalił wysokość emerytury B. C. od 1 kwietnia 2006 roku.

W odpowiedzi na powyższe odwołanie organ rentowy wniósł o jego odrzucenie na podstawie art. 199 § 1 ust. 2 k.p.c. wskazując, że odwołanie od wskazanej decyzji zostało już odrzucone prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie z 17 listopada 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt 1136/17.

Decyzją z 29 września 2017 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., po rozpatrzeniu wniosku B. C. z 17 sierpnia 2017 roku, odmówił ubezpieczonemu prawa do wznowienia postępowania w zakresie wypłaty wyrównania emerytury za okres od 1 kwietnia 2006 roku do 31 marca 2010 roku. W uzasadnieniu decyzji organ wskazał, że wykonując prawomocny wyrok Sądu Okręgowego z 27 października 2010 roku dokonał przeliczenia emerytury od daty wskazanej w wyroku, tj. od 1 kwietnia 2010 roku, a zatem brak jest podstaw do wyrównania świadczenia za okres od 1 kwietnia 2006 roku do 31 marca 2010 roku.

B. C. złożył odwołanie od powyższej decyzji w dniu 25 maja 2018 roku, wnosząc o wyrównanie emerytury za okres od 1 kwietnia 2006 roku do 31 marca 2010 roku, z uwzględnieniem premii za lata 1967-1976.

W odpowiedzi na to odwołanie organ rentowy wniósł o jego odrzucenie na podstawie art. 167 i 477⁹ § 3 k.p.c. jako wniesionego po terminie wymienionym w art. 477⁹ § 1 k.p.c.

Decyzją z 20 kwietnia 2018 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., po rozpatrzeniu wniosku B. C. z 9 listopada 2017 roku, przekazanego z Sądu Okręgowego w Szczecinie, odmówił ubezpieczonemu prawa do wznowienia postępowania w zakresie wypłaty wyrównania emerytury za okres od 1 kwietnia 2006 roku do 31 marca 2010 roku.

W odwołaniu od powyższej decyzji z dnia 25 sierpnia 2018 roku, ubezpieczony przytoczył tożsame argumenty, co w odwołaniach od wyżej wskazanych decyzji z dnia 27 kwietnia 2006 roku oraz 29 września 2017 roku.

Organ rentowy, odpowiadając na powyższe odwołanie, wniósł o jego oddalenie, z argumentacją jak w zaskarżonej decyzji.

Postanowieniami z 4 lipca 2018 roku Sąd Okręgowy połączył sprawy z odwołań od powyższych decyzji do wspólnego rozpoznania i wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 1 sierpnia 2018 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych odrzucił odwołania od decyzji z 27 kwietnia 2006 roku oraz z 29 września 2017 roku; zmienił decyzję z 18 kwietnia 2018 roku w ten sposób, że przyznał B. C. prawo do wyrównania emerytury w związku z ustaleniem jej wysokości wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z 27 października 2010 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt VI U 772/10 – za okres od 1 kwietnia 2007 roku do 31 marca 2010 roku; oddalił odwołanie od decyzji z 18 kwietnia 2018 roku w pozostałym zakresie; stwierdził odpowiedzialność organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania prawidłowej decyzji – w zakresie wynikającym z punktu II. sentencji niniejszego wyroku.

Sąd Okręgowy ustalił, że decyzją z dnia 27 kwietnia 2006 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przyznał B. C. prawo do emerytury od 1 kwietnia 2006 roku, jednocześnie ustalając wysokość tego świadczenia.

W dniu 25 maja 2006 roku do organu rentowego wpłynęło pismo B. C., zatytułowane „wniosek”, w którym wniósł on „o ponowne rozpatrzenie podstawy wymiaru naliczenia wysokości emerytury z przedstawionych dokumentów i wybranych 20 lat.” Dalej wskazał, iż „składniki które zostały niewliczone a stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne w rozumieniu przepisów podatkowych stanowią przychód osiągnany w ramach stosunku pracy.”

Organ rentowy nie nadał biegu powyższemu pismu, w szczególności nie potraktował go jako odwołania od decyzji. Wystosował natomiast do B. C. datowane na 12 czerwca 2006 r. pismo, którym poinformował go m.in., że „przy ustalaniu podstawy wymiaru emerytury nie uwzględniono funduszy premiowych przypadających przed 1 stycznia 1977 roku, ponieważ w tych latach wypłaty z funduszu zakładowego, w tym fundusz premiowy lub zakładowy w państwowych gospodarstwach rolnych, nie stanowiły podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne.”

Odpowiadając na powyższe, B. C. złożył w ZUS kolejne pismo zatytułowane „wniosek”, w którym wskazał m.in., że „ponownie zwraca się o naliczenie składników niewliczonych za lata 1965-77 stanowiących stałe wynagrodzenie wynikające z umowy o pracę. Premia była stałym składnikiem do miesięcznego wynagrodzenia za pracę w

nielimitowanym czasie pracy". W związku z tym wniósł „o ponowne rozpatrzenie sprawy i naliczenie wg umowy o pracę a nie przyjmowanie, że składki w ww. okresie były nieodprowadzane w całości."

Także i tym razem organ rentowy nie nadał biegu pismu B. C., w szczególności nie przekazał go do sądu jako odwołania. Wystosował natomiast do B. C. pismo datowane na 13 lipca 2006 r., którym poinformował go, że „przy ustalaniu podstawy wymiaru emerytury uwzględniono „składniki stałe" wynagrodzenia wykazane w zaświadczeniu o zatrudnieniu i wynagrodzeniu wystawionym w dniu 27.03.2006 r., w rubryce 2 oraz „świadczeń w naturze" wykazane w rubryce 5, premię eksportową wykazaną w rubryce 3. Nie uwzględniono natomiast „funduszy premiowych - 100%" wykazanych w rubryce 4 „inne" przypadających przed 01.01.1977 r. ponieważ w tych latach wypłaty z funduszu zakładowego w tym fundusz zakładowy lub premiowy w państwowych gospodarstwach rolnych nie stanowiły podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne".

W dniu 4 września 2007 roku B. C. zwrócił się do organu rentowego o „wyjaśnienie sprawy obniżenia naliczeń za okres od 1966-1977", wyjaśniając, że „suma podstawy [jest] obniżona o 13,6% w stosunku do uzyskanych wynagrodzeń w tym okresie".

W odpowiedzi organ rentowy (pismem z 13.09.2007 r.) po raz kolejny poinformował ubezpieczonego, że przy ustalaniu podstawy wymiaru emerytury nie uwzględniono funduszy premiowych przypadających przed dniem 1 stycznia 1977 roku, gdyż przed tą datą wypłaty z tych funduszy nie stanowiły podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

Pismem złożonym 29 kwietnia 2010 roku B. C. zwrócił się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. o wyliczenie jego emerytury z uwzględnieniem w podstawie jej wymiaru kwot nagród z funduszy premiowych za lata 1966-1977. Powołał się przy tym na uchwałę Sądu Najwyższego wydaną w sprawie o sygn. akt II UZP 16/05 i zaznaczył, że „sprawa trwa od dnia następnego wniosku złożonego 25.05.2006 r. i wcześniej."

W odpowiedzi na powyższy wniosek, decyzjami z 6 maja 2010 roku oraz z 31 maja 2010 roku, organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do ponownego ustalenia wysokości emerytury, z uwzględnieniem wypłat dokonanych z funduszu premiowego w latach 1966 -1977.

B. C. odwołał się od powyższych decyzji do sądu. Sprawa toczyła się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie pod sygnaturą akt VI U 772/10 i zakończyła się wydaniem 27 października 2010 roku wyroku o następującej sentencji: „zmienia zaskarżone decyzje w ten sposób, że organ rentowy dokona przeliczenia emerytury ubezpieczonego B. C. od dnia 1 kwietnia 2010 roku, uwzględniając dodatkowo przy obliczaniu wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury wynagrodzenia wypłacone z funduszu premiowego, w okresie pracy w (...) w O.". Ponadto w sentencji wyroku oznaczono kwoty jakie organ rentowy ma uwzględnić; były to kwoty dotyczące kolejnych lat z okresu 1967 - 1976.

W części wstępnej pisemnego uzasadnienia tego wyroku Sąd Okręgowy wskazał, iż rozpoznaje wniosek B. C. z 27 kwietnia 2010 roku.

Powyższy wyrok uprawomocnił się. Wykonując go, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z 15 marca 2011 roku przeliczył emeryturę ubezpieczonego od 1 kwietnia 2010 roku. B. C. naliczono i wypłacono wówczas wyrównanie świadczenia za okres od 1 kwietnia 2010 roku do 31 marca 2011 roku.

B. C. odwołał się od powyższej decyzji do Sądu Okręgowego w Szczecinie; zainicjowane tym odwołaniem postępowanie toczyło się pod sygnaturą akt VI U 660/11. W odwołaniu ubezpieczony odnosił się do zastosowanego przez organ rentowy sposobu obliczenia jego świadczenia.

Wyrokiem z 4 listopada 2011 r. powyższe odwołanie zostało oddalone.

W kolejnych latach B. C. wielokrotnie korespondował z organem rentowym; korespondencja ta nie dotyczyła jednak wypłaty wyrównania świadczenia za okres pomiędzy 1 kwietnia 2006 r. a 31 marca 2010 r.

Ponownie do organu rentowego z wnioskiem o przeliczenie emerytury za okres od 1 kwietnia 2006 roku do 1 kwietnia 2010 roku, z uwzględnieniem premii z funduszy premiowych za lata 1967 - 1976, B. C. wystąpił dopiero pismami datowanymi na 26 maja i 12 czerwca 2014 r., a złożonymi w ZUS O/S. 24 czerwca 2014 roku.

Organ rentowy nie rozpoznał tych wniosków poprzez wydanie decyzji, a jedynie wystosował do ubezpieczonego pismo datowane na 11 lipca 2014 roku, w którym wskazał, że „wykonując wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 27.10.2010 r. ponownie przeliczył (...) świadczenie od 1 kwietnia 2010 roku, tj. od daty określonej wyrokiem Sądu Okręgowego”. Wskazał, że „w tej sprawie została wydana decyzja z dnia 15.03.2011 r., w której uwzględniono przy obliczaniu wskaźnika podstawy wymiaru emerytury wynagrodzenia wypłacone z funduszu premiowego za okres pracy w (...) w O.”. Co za tym idzie oświadczył, że „mając na uwadze fakt, że wyrok Sądu zaspokoił Pana roszczenia, brak podstaw faktyczno-prawnych do ponownego przeliczenia emerytury.”

26 listopada 2014 r. do ZUS O/S. wpłynął datowany na 14 listopada 2014 r. wniosek B. C. „o ponowne rozpatrzenie odwołania od decyzji z dnia 27.04.2006 r.”. We wniosku ubezpieczony oświadczył m.in., że „Zakład nadal odmawia pozytywnego załatwienia sprawy spornej o wliczenie składnika wynagrodzenia za okres 01.04.2006 r. - 31.03.2010 r.” i wyraził niezadowolenie z faktu, że „zawłaszczono część emerytury”.

Wniosek ten organ rentowy rozpoznał wydając decyzję datowaną na 4 grudnia 2014 roku, którą odmówił B. C. prawa do wznowienia postępowania w zakresie wypłaty wyrównania emerytury za okres od 1 kwietnia 2006 roku do 31 marca 2010 roku wskazując po raz kolejny, że decyzją z dnia 15 marca 2011 roku przeliczył emeryturę wnioskodawcy od 1 kwietnia 2010 roku, tj. od daty określonej wyrokiem Sądu Okręgowego, wobec czego brak jest podstaw do wyrównania, o które wnioskuje.

B. C. nie odwołał się od tej decyzji do sądu.

Kolejne, analogiczne wnioski o wypłatę wyrównania świadczenia za okres od 1 kwietnia 2006 roku do 31 marca 2010 roku B. C. składał kilkakrotnie w organie rentowym w latach 2015-2017.

Rozpoznając wniosek z 17 sierpnia 2017 roku, zaskarżoną w niniejszym postępowaniu decyzją z 29 września 2017 roku, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił ubezpieczonemu prawa do wznowienia postępowania w zakresie wypłaty wyrównania emerytury za okres od 1 kwietnia 2006 roku do 31 marca 2010 roku.

Odwołanie od powyższej decyzji ubezpieczony wniósł do Sądu Okręgowego w Szczecinie za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w dniu 25 maja 2018 roku (data wpływu do ZUS), nie uzasadniając przyczyn opóźnienia w jego złożeniu.

12 lipca 2017 roku B. C. skierował natomiast za pośrednictwem ZUS O/S. do Sądu Okręgowego w Szczecinie pismo zatytułowane „pozew o ustalenie prawa i uznanie otrzymanego wynagrodzenia (trzynastki) od której były odprowadzane składki na FUS, ponowne ustalenie kapitału początkowego dla ustalenia prawa do świadczenia emerytalno-rentowego w nowym wymiarze na mój wniosek i ponowne ustalenie prawa do ich wysokości.” Wskazał również, że „odmowa uznania obejmuje okres od 01.04.2006 do 31.03.2010 r.”, a także, że wnosi odwołanie od decyzji z 27.04.2006 r., w której na skutek błędu organu rentowego nie doliczono trzynastki.

Postępowanie w tej sprawie toczyło się przed sądem pod sygnaturą akt VI U 1136/17. W dniu 17 listopada 2017 r. sąd wydał w tej sprawie postanowienie, którym odrzucił odwołanie od decyzji z 27 kwietnia 2006 r. oraz przekazał ZUS O/S. do merytorycznego rozpoznania poprzez wydanie decyzji co do wniosku ubezpieczonego złożonego w pismach z dnia 12 lipca 2017 roku, w dniu 29 sierpnia 2017 roku i w dniu 9 listopada 2017 roku o wyrównanie emerytury za okres od 1 kwietnia 2006 roku do 31 marca 2010 roku z uwzględnieniem funduszu premiowego za lata 1967-1976.

Po przekazaniu sprawy, organ rentowy zaskarżoną w niniejszym postępowaniu decyzją z 20 kwietnia 2018 roku odmówił ubezpieczonemu prawa do wznowienia postępowania w zakresie wypłaty wyrównania emerytury za okres od 1 kwietnia 2006 roku do 31 marca 2010 roku. Powyższa decyzja odebrana została przez B. C. w dniu 27 kwietnia 2018 roku, który 25 maja 2018 roku złożył od niej odwołanie.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Okręgowy zważył, że niniejsza sprawa ostatecznie składała się z trzech odrębnych odwołań. Dwa z nich, tj. odwołania od decyzji organu rentowego z 27 kwietnia 2006 roku oraz 29 września 2017 roku, podlegały odrzuceniu jako złożone po terminie.

Sąd I instancji wyjaśnił w pierwszej kolejności, że stosownie do treści przepisu art. 477⁹ § 1 i 3 k.p.c, odwołania od decyzji organów rentowych wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję, lub do protokołu sporządzonego przez ten organ, w terminie miesiąca od doręczenia odpisu decyzji. Sąd odrzuci odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

Sąd Okręgowy zważył, że z powyższych uregulowań wynika wprost, iż do przywrócenia terminu niezbędne jest spełnienie kumulatywnie obu warunków: przekroczenie terminu nie może być nadmierne, a przyczyna tego musi być niezależna od odwołującego się.

Sąd Okręgowy ocenił, że w niniejszej sprawie B. C. złożył odwołania od wyżej wskazanych decyzji dopiero 25 maja 2018 roku, a zatem przekroczył termin na ich wniesienie: w odniesieniu do decyzji z 27 kwietnia 2006 roku o ponad 11 lat, a w odniesieniu do decyzji z 29 września 2017 roku o ponad pół roku. W konsekwencji brak było podstaw do przyjęcia, że przekroczenie terminu nie było nadmierne zwłaszcza, gdy porówna się okres opóźnienia z przewidzianym prawem terminem jednomiesięcznym.

Zdaniem Sądu orzekającego, nie można było także przyjąć, aby przekroczenie terminu do wniesienia odwołania nastąpiło z przyczyn niezależnych od ubezpieczonego. B. C., wezwany prawidłowo przez sąd na rozprawę w dniu 1 sierpnia 2018 roku, nie stawiał się w sądzie. Sąd Okręgowy pominął zatem dowód z jego zeznań, wobec czego nie powziął wiedzy o ewentualnych, niezależnych od ubezpieczonego przeszkodach, które uniemożliwiły mu podjęcie odpowiednich środków odwoławczych w terminie.

W tym stanie rzeczy, Sąd I instancji orzekł, jak w punkcie I sentencji.

Merytorycznemu rozpoznaniu podlegało natomiast, zdaniem Sądu Okręgowego, złożone w terminie przez B. C. odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 kwietnia 2018 roku. Po wnikliwej analizie całości dokumentacji znajdującej się w aktach organu rentowego i aktach niektórych spraw, jakie wcześniej toczyły się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie, Sąd I instancji uznał to odwołanie za częściowo zasadne.

Zważył, że B. C. od 2006 roku konsekwentnie wnioskował do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o wyliczenie jego emerytury z uwzględnieniem kwot wypłaconych mu w latach 1967-1976 z funduszu premiewego, nie zgadzając się tym samym - co jasno wynika ze składanych przez niego w tej sprawie pism - z treścią wydanej przez ZUS pierwotnej decyzji przyznającej mu prawo do emerytury. Wnioski takie złożył w organie rentowym bowiem już po wydaniu tej decyzji, w dniach 25 maja 2006 roku oraz 30 czerwca 2006 roku. Z ich treści jasno wynika, w ocenie Sądu Okręgowego, że mimo niezatytułowania ich „odwołaniami od decyzji”, w istocie miały taki charakter. Tymczasem organ rentowy nie tylko zaniechał przekazania tych pism do sądu, ale i nigdy (nie tylko w roku 2006, ale i do teraz) nie wydał merytorycznej decyzji rozstrzygającej o prawie ubezpieczonego do ustalenia emerytury z uwzględnieniem spornych kwot już od daty przyznania prawa do świadczenia. Organ poprzestał bowiem na wystosowaniu do ubezpieczonego pisemnych informacji, z jakiego (zdaniem organu) powodu jego wnioski nie zasługują na uwzględnienie.

Kolejny wniosek o wyliczenie emerytury z uwzględnieniem w podstawie jej wymiaru kwot nagród z funduszy premiewych za lata 1966 - 1977 B. C. złożył w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w dniu 29 kwietnia 2010 roku, a wniosek ten rozpoznany został decyzjami odmownymi z dnia 6 maja 2010 roku oraz z dnia 31 maja 2010 roku.

W wyniku rozpoznania odwołań ubezpieczonego od tych decyzji, Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie VI U 772/10, wyrokiem z 27 października 2010 roku zmienił ww. decyzje w ten sposób, że zobowiązał organ rentowy do przeliczenia emerytury B. C. od dnia 1 kwietnia 2010 roku, z uwzględnieniem wynagrodzeń wypłaconych z funduszy premiowych za lata 1967 - 1976. Sąd nie orzekł przy tym o oddaleniu odwołania B. C. w żadnym zakresie, co oznacza, że rozpoznał wyłącznie nowy wniosek B. C. z kwietnia 2010 roku i taką też datę (1 kwietnia 2010 roku) przyjął jako datę początkową, od której w ogóle było możliwe orzekanie. Sąd I instancji wywiódł, że treść tego orzeczenia oznacza więc niespornie, iż z jednej strony wówczas (w roku 2010) organ rentowy, odmawiając ubezpieczonemu wyliczenia emerytury z uwzględnieniem kwot wynagrodzeń otrzymanych z funduszu premiowego w latach 1967 - 1976, popełnił błąd, zaś z drugiej strony - że kwestia tego czy ubezpieczonemu powinno przysługiwać prawo do takiego obliczenia wysokości emerytury także za okres wcześniejszy, nie została tym wyrokiem w ogóle rozstrzygnięta, a co za tym idzie - nie można w tym zakresie mówić o stanie powagi rzeczy osądzonej.

W tym kontekście, zdaniem Sądu orzekającego, nie dziwi, że mimo wydania przez Sąd Okręgowy w Szczecinie powyższego wyroku, B. C. w kolejnych pismach kierowanych do organu rentowego nadal konsekwentnie wnioskował, by ten dokonał wyrównania jego emerytury, z uwzględnieniem wynagrodzeń wypłaconych z funduszy premiowych za lata 1967 - 1976 za okres wcześniejszy, tj. od 1 kwietnia 2006 roku (od daty przyznania mu prawa do świadczenia; a nawet za okres wcześniejszy, bo od 1 stycznia 2006 r., jak wynika z niektórych pism ubezpieczonego), do 31 marca 2010 roku, tj. do dnia poprzedzającego przeliczenie od daty określonej wyrokiem sądu z dnia 27 października 2010 roku. Każdy z tych kolejnych wniosków ubezpieczonego był jednak przez organ rentowy traktowany jako wniosek o rozstrzygnięcie kwestii, które już były przedmiotem decyzji czy to organu rentowego, czy to sądu, dlatego też każdorazowo wydawał w ich rozpoznaniu decyzje o odmowie wznowienia postępowania, zamiast - jak wynikałoby choćby z postanowienia Sądu Okręgowego z 17 listopada 2017 r., wydanego w sprawie o sygnaturze akt VI U 1136/17 - orzec o tych wnioskach merytorycznie.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, iż w niniejszej sprawie nie zachodziły przesłanki do odrzucenia odwołania od decyzji z 20 kwietnia 2018 roku w związku z powagą rzeczy osądzonej. Co za tym idzie, rozpoznając niniejszą sprawę i uznając, że istniały podstawy do merytorycznego zbadania sprawy, Sąd ten wydał w niej merytoryczne rozstrzygnięcie, badając zasadność żądania zgłoszonego przez ubezpieczonego w podlegającym rozpoznaniu wniosku.

W tym zakresie Sąd I instancji odwołał się do treści przepisu art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, stanowiącego, że w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa do świadczeń lub ich wysokości, przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się, poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub do ich podwyższenia, jednak nie wcześniej niż:

- 1) od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu, z zastrzeżeniem art. 107a ust. 3;
- 2) za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, o którym mowa w pkt 1, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego.

Uwzględniając powyższe i mając na uwadze, że ubezpieczony już od roku 2006 wnosił do ZUS, by ten wyrównał mu emeryturę obliczoną z uwzględnieniem kwoty nagród otrzymanych z funduszy premiowych za okres od 1 kwietnia 2006 roku do 31 marca 2010 roku, a ten mimo jasnego w swej treści wniosku o przeliczenie, nie wydał do tej pory żadnej decyzji merytorycznej, należało zdaniem Sądu orzekającego uznać, że organ działał nieprawidłowo w sposób pozwalający na przyjęcie zaistnienia błędu w rozumieniu przywołanego art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej. Błąd ten skutkował zaniżeniem wysokości świadczenia emerytalnego ubezpieczonego, dlatego jego roszczenie o wypłatę wyrównania emerytury za ww. okres co do zasady jest słuszne. Sąd Okręgowy podkreślił, że przywołany przepis, który ma charakter bezwzględnie obowiązujący, wprowadza ograniczenie okresu, za który możliwa jest wypłata wyrównania świadczenia, stanowiąc, że w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa od świadczenia lub jego wysokości przyznane lub podwyższone świadczenie wypłaca się, poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do jego

podwyższenia, jednak nie wcześniej niż za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy (ponowne ustalenie wysokości świadczenia), jeżeli przyznanie niższych świadczeń było następstwem błędu organu rentowego.

Jak podał Sąd I instancji, organ rentowy powinien był przeliczyć świadczenie ubezpieczonego od wcześniejszej daty, kiedy złożone były w tym przedmiocie stosowne wnioski. Na skutek błędu tego nie uczynił, co uprawnia ubezpieczonego do żądania wypłaty wyrównania, ale nie dalej jak za 3 lata wstecz licząc od miesiąca poprzedzającego kwiecień 2010 roku, kiedy to B. C. wystąpił z wnioskiem o ponowne ustalenie wysokości emerytury z uwzględnieniem w podstawie jej wymiaru kwot nagród z funduszy premiowych za lata 1966 - 1977 (wniosek z 29 kwietnia 2010 roku), a organ rentowy mógł bez przeszkód błęd ten dostrzec. Wyrównanie należne ubezpieczonemu obejmuje zatem 3 lata wstecz licząc od kwietnia 2010 roku, tj. okres od 1 kwietnia 2007 roku do 31 marca 2010 roku.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję z 20 kwietnia 2018 roku i przyznał ubezpieczonemu prawo do wyrównania emerytury w związku z ustaleniem jej wysokości wyrokiem Sądu Okręgowego z 27 października 2010 roku - za okres od 1 kwietnia 2007 roku do 31 marca 2010 roku, o czym orzekł w punkcie II sentencji wyroku.

Sąd Okręgowy zważył, że z powyższego wynika, iż roszczenie ubezpieczonego o wypłatę wyrównania za okres od 1 kwietnia 2006 roku do 31 marca 2007 roku nie mogło być uwzględnione, gdyż wykracza poza okres, za który zgodnie z ustawą organ rentowy zobowiązany jest do wypłaty wyrównania. Co za tym idzie, Sąd I instancji na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie ubezpieczonego od decyzji 20 kwietnia 2018 roku w pozostałym zakresie, tj. co do przyznania prawa do wyrównania świadczenia za okres od 1 kwietnia 2006 roku do 31 marca 2007 roku, o czym orzekł w punkcie III sentencji wyroku.

Nadto Sąd orzekający wskazał, że w myśl przepisu art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, „w razie ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości orzeczeniem organu odwoławczego za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego, jeżeli organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Organ odwoławczy, wydając orzeczenie, stwierdza odpowiedzialność organu rentowego”.

Zdaniem Sądu Okręgowego należało zatem ocenić, czy w niniejszej sprawie, w której ubezpieczony domagał się od organu rentowego wyrównania świadczenia emerytalnego za okres od 1 kwietnia 2006 roku do 31 marca 2010 roku, a organ rentowy twierdził, że żądanie ubezpieczonego zostało już zaspokojone poprzez przyznanie wyrównania od daty określonej wyrokiem sądu, tj. od 1 kwietnia 2010 roku, możliwe było przyjęcie, że organ rentowy ponosi odpowiedzialność za „niewyjaśnienie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji”.

Mając na uwadze zaprezentowaną wyżej krytyczną ocenę zajętego przez organ rentowy stanowiska, konieczne było w ocenie Sądu Okręgowego stwierdzenie, że organ rentowy popełnił błąd, nie wydając decyzji odpowiadającej na wniosek ubezpieczonego, mimo że ten od lat wnioskował o wyrównanie emerytury za okres od 1 kwietnia 2006 roku do 31 marca 2010 roku. Tymczasem wydanie takiej decyzji było możliwe, gdyby tylko organ przywiązywał należytą wagę do treści składanych przez B. C. wniosków i rozpoznawał je stosownie do niej. W tej sytuacji, z uwagi na treść przepisu art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej, konieczne, zdaniem Sądu Okręgowego, stało się orzeczenie jak w punkcie IV sentencji wyroku.

Z wyrokiem w jego punkcie II oraz IV nie zgodził się organ. Rozstrzygnięciu zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, tj.:

- art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 477¹⁰ § 1 k.p.c. - poprzez jego niezastosowanie i nie odrzucenie odwołania pomimo, iż istnieje rozstrzygnięcie wydane w tej samej sprawie i pomiędzy tymi samymi stronami;

2. obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 114 ust. 1 w związku z 133 ust. 1 oraz 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 887 ze zm.) - poprzez jego błędną wykładnię i przyznanie ubezpieczonemu prawa do wyrównania świadczenia za okres od 01.04.2007 r. do 31 marca 2010 r.;

- art. 118 ust. 1a ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych - poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że organ rentowy ponosi odpowiedzialność za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania prawidłowej decyzji.

Na podstawie powyższych zarzutów apelujący wniósł o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i odrzucenie odwołania

ewentualnie

- o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt II i IV poprzez oddalenie odwołania ewentualnie,

- o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,

a nadto

- o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczony wniósł o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Sąd Okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń, adekwatnych do zgromadzonych dowodów, nie naruszając przy tym zasad procedury cywilnej. Ustalenia Sądu Okręgowego zostały poparte wiarygodnymi dowodami, jak również poprzedzone spójną analizą dowodów i jako takie nie są dowolne. Sąd Apelacyjny w całości akceptuje ustalenia Sądu I instancji.

Apelujący zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w jego punkcie II oraz IV. Kierując się zatem wynikającą z art. 378 § 1 k.p.c. zasadą, że Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, a w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, Sąd Odwoławczy rozpoznał sprawę w granicach zaskarżenia.

Pozostając związanym zarzutami apelacji, Sąd Odwoławczy w pierwszej kolejności rozważył zarzut naruszenia art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 477¹⁰ § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i nie odrzucenie odwołania, mimo istnienia rozstrzygnięcia wydanego w tej samej sprawie i między tymi samymi stronami. W uzasadnieniu apelacji organ rozwinął zarzut powołując się na powagę rzeczy osądzonej.

Wobec takiej treści zarzutu Sąd Apelacyjny zważył, że po pierwsze powaga rzeczy osądzonej w rozumieniu art. 366 k.p.c. ma swoje granice przedmiotowe i podmiotowe. Granice przedmiotowe wyznacza przedmiot rozstrzygnięcia sądu w związku z podstawą sporu, zakresem podmiotowym objęte są zaś strony. O wystąpieniu powagi rzeczy osądzonej prawomocnego wyroku decyduje zatem kumulatywne spełnienie dwóch przesłanek, a mianowicie tożsamości stron występujących w postępowaniu zakończonym tymże wyrokiem i w kolejnym postępowaniu sądowym oraz tożsamości podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06 i z dnia 6 marca 2008 r., II UK 144/07). W świetle utrwalonego w judykaturze poglądu, powagę rzeczy osądzonej ma w zasadzie tylko rozstrzygnięcie zawarte w sentencji wyroku, a nie uzasadnienie. Po drugie, dopiero gdy sentencja wyroku nie zawiera wyraźnych granic rozstrzygnięcia, aby ustalić granice powagi rzeczy osądzonej, należy w pierwszej kolejności dokonać wykładni wyroku. Następnie trzeba posłużyć się treścią uzasadnienia, a jeśli nie zostało ono sporządzone, sąd orzekający musi sam - na podstawie akt sprawy - odtworzyć rozumowanie sądu, który wydał badane rozstrzygnięcie (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1957 r., 1 CO 20/57 OSPiKA 1958, nr 10, poz. 261;

postanowienie z dnia 25 lutego 1998 r., II UKN 594/97, OSNP 1999, nr 1, poz. 37 oraz wyroki z dnia 15 marca 2002 r., II CKN 1415/00; z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00; z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04; z dnia 21 czerwca 2007 r., IV CSK 63/07; z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07; z dnia 13 marca 2008 r., III CSK 284/07 i z dnia 3 czerwca 2008 r., I UK 323/07, OSNP 2009, nr 19 - 20, poz. 267).

W kontekście powyższych wywodów należy stwierdzić, że rację ma Sąd Okręgowy zauważając, że niezamieszczenie w sentencji wyroku orzeczenia w przedmiocie prawa ubezpieczonego do obliczenia wysokości emerytury za okres sprzed kwietnia 2010 roku oznacza, iż Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie VI U 772/10 w istocie nie wyjaśnił i nie rozstrzygnął tej kwestii. W kolejnym procesie sądowym, w którym wnioskodawca domaga się takiego przeliczenia, dopuszczalne, a wręcz konieczne, było prowadzenie postępowania dowodowego na tę okoliczność i orzeczenie w tej kwestii. Nie jest zatem zasadny zarzut powagi rzeczy osądzonej.

Sąd I instancji prawidłowo również odniósł swoje rozważania do treści art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej i drobiazgowo wyjaśnił, z jakich powodów uznał, że prawo do wyrównania emerytury przysługiwało ubezpieczonemu już od 1 kwietnia 2007 roku. Wobec jednak niezmiennych wątpliwości organu, za Sądem Okręgowym powtórzyć trzeba, że organ rentowy powinien był przeliczyć świadczenie ubezpieczonego od wcześniejszej daty, kiedy złożone były stosowne wnioski (tj. w maju i czerwcu 2006 roku). Wskutek swego błędu organ tego nie uczynił, co uprawnia ubezpieczonego do żądania wypłaty wyrównania, ale nie dalej jak za 3 lata wstecz licząc od miesiąca poprzedzającego kwiecień 2010 roku (art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej), kiedy B. C. złożył wniosek o ponowne ustalenie wysokości emerytury z uwzględnieniem w podstawie jej wymiaru kwot nagród z funduszy premiovych za lata 1966-1977. Z tych powodów Sąd Odwoławczy ocenił jako prawidłowe orzeczenie w postępowaniu przed Sądem I instancji wyrównania, które obejmuje 3 lata wstecz, licząc od kwietnia 2010 roku.

Nadto organ niesłusznie wywodzi, że ubezpieczony nie mógł mieć przyznanego wyrównania emerytury za ww. okres, bowiem kierunek rozstrzygnięć co do kwestii przeliczania świadczeń w związku z funduszami premiovymi został stanowczo wyznaczony dopiero uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 1 września 2010 r. (II UZP 6/10), w której Sąd ten nakazał uwzględnianie w podstawie wymiaru świadczeń premii wypłacanych z funduszy premiovych. Argumentacja organu jest chybiona, albowiem uchwała nie stanowiła nowego prawa a jedynie jego interpretację i jeżeli organ rentowy wcześniej dokonywał innej- niewłaściwej wykładni przepisu ponosi za to odpowiedzialność.

Jednocześnie, odpowiadając na kolejny zarzut apelacji, co do braku przesłanek do stwierdzenia odpowiedzialności organu za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, stwierdzić trzeba, że słusznie uczynił Sąd Okręgowy orzekając o niej. Należy w pełni podzielić pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 330/09, w świetle którego w wyniku nowelizacji ustawy emerytalno - rentowej aktem zmieniającym z dnia 23 stycznia 2009 r. ustawodawca nie tylko sprecyzował treść art. 118 ust. 1a przez stwierdzenie, iż dniem wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji jest dzień wpływu prawomocnego orzeczenia sądu tylko wówczas, gdy organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie tej okoliczności, ale i nałożył na sąd przyznający prawo do świadczenia obowiązek rozstrzygnięcia z urzędu o tej odpowiedzialności, tj. rozstrzygnięcia zarówno stwierdzającego taką odpowiedzialność, jak i jej brak.

Z poszanowaniem powyższego, dostrzec trzeba, że wnioski składane przez ubezpieczonego w maju i czerwcu 2006 roku były w istocie odwołaniami od decyzji organu, mimo braku takiego zatytułowania. W orzecznictwie, ale i praktyce utrwalone jest, że jeśli organ ma wątpliwości co do treści żądania, to powinien podjąć działania w celu wyjaśnienia rzeczywistej intencji wnoszącego pismo (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi z 15 września 2015 r., II SA/Łd 399/15). W przypadku wątpliwości co do charakteru pisma organ jako „gospodarz postępowania” powinien je prowadzić w sposób lojalny wobec strony, mający budować i pogłębiać do niego zaufanie. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Bydgoszczy w orzeczeniu z 4 listopada 2015 r. (I SA/Bd 579/15) stwierdził, że art. 9 k.p.a. wskazuje, że organy administracji publicznej są obowiązane do należytego i wyczerpującego informowania stron o okolicznościach faktycznych i prawnych, które mogą mieć wpływ na ustalenie ich praw i obowiązków. Czuwają też nad tym, by strony nie poniosły szkody z powodu niezajomości prawa, i w tym celu udzielają im niezbędnych wyjaśnień i wskazówek. Dlatego też organ, który prowadzi postępowania powinien informować stronę o możliwościach prawnych.

Z kolei w wyroku z 9 lipca 2014 r. tutejszy Sąd (III AUa 1166/13) podkreślił, że jeśli pismo strony nie zawiera wyraźnego wniosku o zastosowanie konkretnego przepisu prawa, organ administracji publicznej powinien rozważyć wszystkie dopuszczalne przez przepisy prawa środki, które mogłyby służyć należytemu załatwieniu sprawy. Powinien bowiem mieć na względzie słuszny interes strony i dbać o to, by nie poniosła ona szkody z powodu niezajomości prawa. Dlatego może m.in. wezwać stronę do sprecyzowania żądania. Jeśli miałyby to służyć właśnie „słusznemu interesowi obywatela” – organ powinien brać pod uwagę intencję strony, a nie literalną treść pisma. W tych wszystkich przypadkach, w których treść składanych przez stronę pism skłania do powzięcia wątpliwości co do rzeczywistych intencji strony i charakteru jej żądania, a więc gdy pismo w tym względzie zawiera niejasności czy sprzeczności, np. istnieje rozbieżność pomiędzy powołaną podstawą prawną a treścią uzasadnienia, należy zwrócić się do strony o sprecyzowanie jej żądań. Jeżeli organ administracyjny to zaniedba i sam o tym zadecyduje, poniesie ryzyko, że będzie działał wbrew rzeczywistym intencjom strony, co jest niedopuszczalne – wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z 4 listopada 2015 r. (I SA/Bd 579/15).

Opisane ryzyko i jego konsekwencje poniósł organ w rozpoznawanej sprawie. Za Sądem Okręgowym powtórzyć trzeba, że „B. C. od 2006 roku konsekwentnie wnioskował do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o wyliczenie jego emerytury z uwzględnieniem kwot wypłaconych mu w latach 1967-1976 z funduszu premiowego, nie zgadzając się tym samym - co jasno wynika ze składanych przez niego w tej sprawie pism - z treścią wydanej przez ZUS pierwotnej decyzji przyznającej mu prawo do emerytury. Wnioski takie złożył w organie rentowym bowiem już po wydaniu tej decyzji (w dniach 25 maja 2006 roku oraz 30 czerwca 2006 roku). Z ich treści jasno wynika, że mimo niezatytułowania ich „odwołaniami od decyzji”, w istocie miały taki charakter.” Tymczasem organ rentowy nie tylko zaniechał przekazania tych pism do sądu, ale i nigdy nie wydał merytorycznej decyzji rozstrzygającej o prawie ubezpieczonego do ustalenia emerytury z uwzględnieniem spornych kwot już od daty przyznania prawa do świadczenia. Organ poprzestał na wystosowaniu do ubezpieczonego pisemnych informacji, z jakiego powodu wnioski nie zasługują na uwzględnienie. Gdyby zaś organ przywiązał należytą uwagę do składanych przez ubezpieczonego wniosków, wydanie decyzji byłoby możliwe. W tych okolicznościach słusznie postąpił Sąd Okręgowy i działając w zgodzie z art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej, orzekł o odpowiedzialności organu za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Mając na względzie przedstawioną ocenę prawną, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko SSA Barbara Białecka